

Lippold G e o r g, *Kopien und Umbildungen griechischer Statuen*, C. H. Becksche Verlagsbuchhandlung, München 1923, 293 s. — Praca L.-a uzyskała pierwszą nagrodę w ankiecie urządzonej przez bawarską Akademię Umiejętności na nast. temat: „Uporządkować systematycznie i chronologicznie oraz objaśnić możliwie najwięcej przykładów wszelkich przekształceń (nie wyłączając stylistycznych) oryginałów, dokonanych przez kopistów lub szkoły rzeźbiarskie w starożytności“. W odpowiedzi na to zadanie zawiera się cała treść tej niezwykle pożytecznej i interesującej książki. We wstępie dochodzi

autor do sprecyzowania i ustalenia pewnych zasadniczych pojęć, które obecnie zdobyły już sobie w archeologii klasycznej wartość naukowych terminów: *kopia*, *replika*, *powtórzenie*, *typ*, *oryginał*, *arcydzieło*, *naśladownictwo*, *pierwotwór*, *przestylizowanie*, *przetworzenie*, *przekształcenie*, *przeistoczenie*, *kontaminacja* (połączenie elementów różnych oryginałów w nowe dzieło), *wykorzystanie* i *zastosowanie wzoru*. Uwypukliwszy subtelne niejednokrotnie różnice między wylizczonymi rodzajami poczynając od reprodukcyjnych w plastyce starożytnej, przyczynił się L. niemało do stworzenia ścisłych kryteriów badawczych w dziedzinie rzeźby greckiej i rzymskiej. Szereg przykładów ilustruje przytoczone zabiegi. L. wyczerpuje w swej pracy wszystkie możliwe sposoby wyróżnienia kopii od oryginału. Różnice przekształceń oryginałów bronzowych na kopie marmurowe, rodzaje plint, modelowanie gałki ocznej i włosów, struktura materiału, ustawienie zabytku, miejsce znalezienia itp. — oto najważniejsze kryteria dla rozeznania się w stosunku, jaki zachodzi między pierwotworem a inwencją artysty-kopisty. Dalej omawia autor w chronologicznym porządku środowiska i szkoły kopistów począwszy od rzeźbiarzy greckich w. V i IV, naśladowujących bliskie sobie czasowo dzieła współczesnych lub swych poprzedników, poprzez epokę hellenistyczną aż do pracowni rzymskich Pasitelesa, mistrzów nowo-attycznych i ważniejszych atelier Azji Mniejszej. Osobne ustępy poświęca L. grupom i portretom rzymskim. Bogata literatura w przypisach świadczy o rozmiarach naukowego przedsięwzięcia.

Każdemu badaczowi, który zetknął się z problemami rzeźby starożytnej, z łatwością przyjdzie ocenić wysiłek L.-a i korzyść, jaką odniosła nauka z jego książki. W studjum rzeźby greckiej doby klasycznej, jesteśmy prawie zupełnie skazani są na kształtować na kopiach i przetworzeniach rzymskich. Praca L.-a o charakterze krytyki i źródeł (monumentalnych) jest poprostu podwaliną wszelkich badań nad oryginalną twórczością starożytnych a zarazem rzuca wiele światła na atmosferę i smak artystyczny epoki rzymskiej. Trzeba przyznać, że L. na tej ścieżce badań mił poprzedników tej miary co Furtwängler, który po Henryku Brunnie pierwszy właściwie kładł fundamenty pod krytykę stylu pomników starożytnych i w znacznej mierze sam wyjaśnił stosunek kopistów starożytnych do wcześniejszych oryginałów. Zaslugą L.-a jest w każdym razie wyczerpujące omówienie tego zagadnienia, jednego z najbardziej zasadniczych w historii sztuki starożytnej. Wadą zaś książki brak ilustracji, który utrudnia szybką orientację. Ze względu na olbrzymią ilość przytaczanych zabytków można było ograniczyć się do reprodukcji choćby najmniejszych rozmiarów, a nie odsyłać ustawicznie czytelnika do cytowanych publikacji. Ta usterka jest zresztą po największej części winą nie autora, lecz wydawnictwa, które kierując się względami oszczędnościowymi osłabiło wartość dydaktyczną książki.

K. M